

HARCERSTWO POLSKIE W OKRESIE OKUPACJI 1939–1945

Związek Harcerstwa Polskiego, powołany do życia w listopadzie 1918 r. przez pasjonatów skautingu z trzech zaborów, stał się w okresie międzywojennym jedną z największych organizacji skupiających młodzież. Związek cieszył się też ogromnym poparciem społecznym. Mimo wieloletnich sporów dotyczących wartości, wokół których winno skupić się wychowanie młodego pokolenia obywateli Rzeczypospolitej, idea służby społecznej i pomocy drugiemu człowiekowi jednoczyła tysiące osób. Przywiązanie do Krzyża Harcerskiego zaowocowało działalnością, tworzącą jedną z najpiękniejszych kart historii naszego kraju w okresie okupacji.

Wrześniowe dni

W 1938 r. w kręgach kierowniczych harcerstwa męskiego i żeńskiego zaczęto finalizować prace mające przygotować zrzeszoną w ZHP młodzież do działań w czasie klęsk żywiołowych i wojny. Inicjatywa ta cieszyła się dużym poparciem władz państwowych, dostrzegających w pełni rolę, jaką Związek może odegrać w sytuacji zagrożenia kraju. Największy nacisk położono na aktywizację dziewcząt, z których wiele było członkiniami Polskiego Czerwonego Krzyża, uczestniczącymi w szkoleniach sanitarnych i medycznych. Jesienią tego roku, w związku z wkroczeniem oddziałów Wojska Polskiego na Zaolzie, zostało powołane do życia Pogotowie Wojenne Harcerek. Komendantką tej formacji została dr hm. Józefina Łapińska, kierująca Szkołą Instruktoerek ZHP w Buczu. W ciągu następnego miesiąca placówki Pogotowia powołano we wszystkich chorągwiach na obszarze kraju, włączając do nich harcerki powyżej piętnastego roku życia. Zorganizowano intensywny program szkoleń, który obejmował zarówno zagadnienia sanitarne, jak i wybrane aspekty łączności, obrony przeciwlotniczej, służby gospodarczej oraz opieki nad osobami starszymi i dziećmi. Kursy teoretyczne odbywały się w wielu miastach. Połączono je z praktyką podczas specjalnych obozów, organizowanych latem 1939 r. we współpracy z Przynależnością Wojskową Kobiet. Znacznie słabiej przedstawiał się stan organizacyjny Pogotowia Wojennego Harcerzy, kierowanego m.in. przez hm. Aleksandra Kamińskiego. Ponieważ zostało ono utworzone dopiero na krótko przed wybuchem wojny, jego członkowie z większości ośrodków nie zdążyli zrealizować pełnego programu kursów i szkoleń. Miastem, w którym formacja ta została rozbudowana najpełniej, stał się Poznań. Sprawilo to zresztą, że właśnie harcerzom z Chorągwi Wielkopolskiej ZHP dane było wkrótce odegrać ogromną rolę w przejściu Związku do pracy konspiracyjnej.

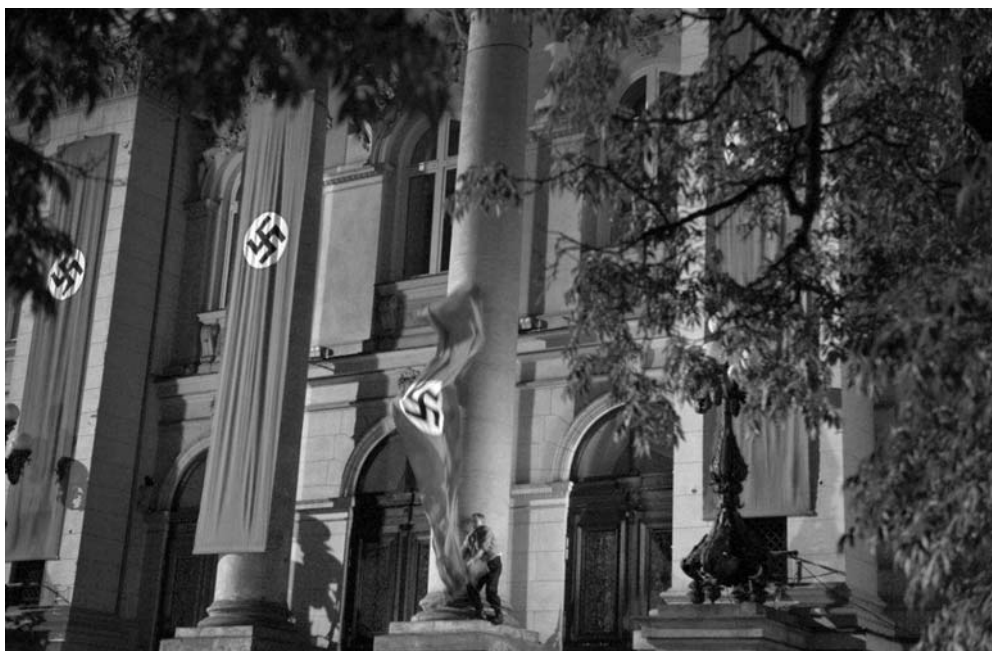
Wrzesień 1939 r. zastał harcerki i harcerzy na posterunkach. Wszędzie, gdzie było to tylko możliwe, współpracowali oni ściśle z władzami wojskowymi i cywilnymi, wypełniając zlecane przez nie zadania. W mniejszych miejscowościach dotyczyły one zwłaszcza

zabezpieczenia porządku oraz ochrony wybranych obiektów przed dywersją i sabotażem. Harcerze pełnili zatem służbę wartowniczą, udzielali informacji osobom uciekającym przed wojskami niemieckimi, objeżdżali na rowerach przydzielone im rejony, badając stan sieci telefonicznej. W dużych miastach włączyli się aktywnie w działania obrony przeciwlotniczej, wypatrując nieprzyjacielskich samolotów, pomagając w funkcjonowaniu schronów, uczestnicząc w kopaniu rowów i budowie umocnień. Piękną kartę w historii ZHP zapisały harcerki pełniące służbę w szpitalach i punktach sanitarnych, które przygotowywały posiłki i dostarczały wodę. Podkreślić należy, że bardzo często harcerze i harcerki nie przerywali służby nawet wówczas, gdy musieli opuścić rodzinne miejscowości i ewakuować się do centrum kraju. Doskonałym przykładem są losy instruktorów wielkopolskich, z hm. Florianem Marciniakiem na czele, którzy po przybyciu do Warszawy błyskawicznie podjęli tutaj swoje obowiązki. Wielu pełnoletnich harcerzy walczyło w szeregach Wojska Polskiego. Symbolem ich postawy stał się los naczelnego kapelana ZHP, ks. hm. Mariana Luzara, który w stopniu kapitana poległ 13 września 1939 r. w Równem na Wołyniu, niosąc pomoc osobom rannym w czasie niemieckiego nalotu na dworzec kolejowy w tym mieście. Licznych działaczy harcerskich wojna zaprowadziła do niemieckich i sowieckich obozów jeńców, a stąd nierzadko do mogił.

W konspiracji

W jednym z prywatnych mieszkań przy ul. Polnej w Warszawie 27 września 1939 r. odbyło się zebranie grupy członków Rady Naczelnej ZHP. W związku z internowaniem w Rumunii przewodniczącego Związku, wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, oraz brakiem informacji o losach wielu innych koleżanek i kolegów, zebrani podjęli decyzję o rozpoczęciu przez harcerstwo pracy konspiracyjnej. Na funkcję pełniącego obowiązki naczelnika Związku wybrano ks. hm. Jana Mauersbergera, wspieranego przez Wandę Opęchowską i hm. Antoniego Olbromskiego. Kierownictwo organizacji harcerek powierzono dr hm. Józefinie Łapińskiej, a kierownictwo organizacji harcerzy – hm. Florianowi Marciniakowi. Podczas okupacji we władzach Związku zasiadało jeszcze wiele osób, które wniosły ogromny wkład w pracę z młodzieżą, a których nie można wymienić ze względu na ograniczoną objętość niniejszego szkicu. Przypomnijmy jedynie, że po śmierci ks. Mauersbergera kolejnym naczelnikiem podziemnego ZHP został Tadeusz Kupczyński. Florian Marciniak „Nowak”, który wywarł ogromny wpływ na rozwój konspiracyjnego harcerstwa, został aresztowany przez Niemców i po śledztwie, podczas którego – pomimo straszliwych tortur – nie wydał swych współpracowników, został zamordowany w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Na jego następcę wybrano hm. Stanisława Broniewskiego „Orszę”, który po kapitulacji Powstania Warszawskiego dostał się do niewoli i został uwięziony w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen. Zastąpił go Leon Marszałek „Adam”.

Zgodnie z zasadami wypracowanymi przed wojną, w warunkach okupacji Związki dzielił się na piony: męski – utajniony pod krypt. „Szare Szeregi” i żeński – utajniony pod krypt. „Bądź Gotów”, a później „Związek Koniczyn”. Bardzo szybko nazwa Szare Szeregi zaczęła być używana do określania całego konspiracyjnego ZHP. Kierownictwo organizacji współpracowało ściśle z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj i Komendą Główną Armii Krajowej, zachowując jednak pewną niezależność. Chociaż w marcu 1942 r. Komendant Główny AK wydał rozkaz mówiący, że każdy członek Szarych Szeregów, który wejdzie do zespołów konspiracyjnych, zostanie uznany – bez względu na swój wiek – za żołnierza, w dwa lata później podkreślał, iż „Szare Szeregi jako organizacja młodzieżowa, a nie wojskowa, nie podlegają jako całość scaleniu w Siłach Zbrojnych w Kraju. Zasadniczym ich zadaniem w chwili obecnej jest



Janek Bytnar „Rudy” zrywa hitlerowską flagę z „Zachęty” przemianowanej przez okupanta na „Dom Kultury Niemieckiej”; kadr z filmu *Oni szli szarymi szeregami* (FFAK), dołączonego do niniejszego numeru „Biuletynu IPN”

praca wychowawcza wśród członków tej organizacji w celu przygotowania ich do zadań czekających ich w walce i w służbie w wyzwolonej Ojczyźnie. By Szare Szeregi pracy tej w pełni podołać mogły, pozostawiłem im pełny samorząd organizacyjny”.

Organizacja konspiracyjnego harcerstwa oparta była na strukturze funkcjonującej z powodzeniem w okresie międzywojennym. Jej podstawę tworzyło dwadzieścia chorągwi, utajnionych teraz jako „ule”. Pięć z nich działało na terenach włączonych w granice Rzeszy (Chorągwie: Pomorska – „Lina”, Wielkopolska – „Przemysław”, Łódzka – „Kominy”, Zagłębiowska – „Barbara” i Śląska – „Huta”), a kolejnych pięć na terenach wschodnich znajdujących się pod okupacją sowiecką (Chorągwie: Białostocka – „Biały”, Wileńska – „Brama”, Poleska – „Błota”, Nowogródzka – „Las” i Wołyńska – „Gleba”). Dziesięć analogicznych struktur funkcjonowało w Generalnym Gubernatorstwie. Poza specjalnymi chorągwiami stworzonymi dla przebywających tutaj harcerzy wysiedlonych z terenów zachodnich (Chorągiew „Chrobry”) i terenów wschodnich (Chorągiew „Złoty”), osiem obejmowało poszczególne rejony kraju (Chorągwie: Częstochowska – „Warta”, Kielecka – „Skała”, Krakowska – „Smok”, Lubelska – „Zboże”, Lwowska – „Lew”, Mazowiecka – „Puszcza”, Radomska – „Rady” i Warszawska – „Wisła”). Komenda Główna organizacji, używająca krypt. „Pasięka”, utrzymywała kontakt z ich kierownictwami drogą korespondencyjną, a także dzięki wizytatorom, którzy starali się odbywać w miarę systematyczne podróże po kraju. Każdy z „uli” dzielił się na hufce („roje”), te na drużyny („rodziny”), a te z kolei na zastępy („pszczoły”). Nie zachowały się, niestety, pełne dane pozwalające na określenie dokładnej liczebności konspiracyjnego harcerstwa. Wiemy jednak, że wiosną 1944 r. w Szarych Szeregach działało ok. 8,5 tys. harcerzy. Liczba dziewcząt uczestniczących w pracy podziemnej nie jest, niestety, znana.

W całej działalności konspiracyjnego ZHP podkreślano jednoznacznie i nieustannie, że podstawowym celem organizacji jest wychowanie młodego Polaka na jak najlepszego obywatela, tak by po zakończeniu okupacji i klęsce Niemiec mógł on włączyć się w odbudowę kraju. Założenie to znalazło najpełniejszy wyraz w koncepcji o nazwie *Dziś – jutro – pojutrze*, w której „dziś” oznaczało czas konspiracji, „jutro” – wybuch powstania i otwartą walkę z okupantem, a „pojutrze” – pracę w wolnej Polsce. Związane z nią treści przekazywano członkom, a także całej młodzieży sympatyzującej z ideą harcerską, przede wszystkim konspiracyjną prasę, wydawaną zarówno w Warszawie, jak i w licznych ośrodkach regionalnych. Głośnym echem w stolicy i poza nią odbiło się także opublikowanie książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*, opowiadającej o losach Jana Bytnara „Rudego” i jego kolegów z warszawskich Szarych Szeregów.

Chociaż początkowo do konspiracyjnego ZHP zamierzano wprowadzać wyłącznie młodzież powyżej siedemnastego roku życia, plan ten się nie powiódł. W organizacji znaleźli się zatem chłopcy w wieku dwanaście – czternaście lat, skupiani w drużynach Zawiszy. Nie wciągano ich do pracy bieżącej, przygotowując do pełnienia w przyszłości służby pomocniczej. Dla młodzieży w wieku piętnaście – siedemnaście lat przeznaczone były Bojowe Szkoły, w których prowadzono wstępne szkolenie wojskowe, a ich członkowie przeprowadzali akcje tzw. małego sabotażu. Harcerze w wieku lat osiemnaście i starsi zasilali natomiast szeregi Grup Szturmowych podporządkowanych Kierownictwu Dywersji Komendy Głównej AK i terenowym strukturom Kedywu. System ten sprawił, że harcerzom dane było prowadzić w latach okupacji bardzo zróżnicowaną – ale zawsze niebezpieczną i mającą nierzadko tragiczny finał – walkę z wrogiem.

Nie tylko Szare Szeregi

Przejsście Komendy Głównej ZHP do działalności konspiracyjnej nie oznaczało oczywiście uzyskania przez nią monopolu na pracę z młodzieżą. Zasygnalizowane już spory ideologiczne okresu międzywojennego, a także długotrwały brak kontaktu ośrodków lokalnych ze środowiskiem warszawskim sprawiły, że w okupowanym kraju działalność rozpoczęło kilka innych organizacji, skupiających druhow i drużyny. Największą z nich były Harcerstwo Polskie, działające od 1943 r. pod krypt. „Hufce Polskie”, kierowane przez hm. Stanisława Sedlaczka „Sasa” i hm. Witolda Sawickiego „Andrzeja”. W jego szeregach znalazła się znaczna część młodzieży wierna nurtowi katolicko-narodowemu międzywojennego ZHP. Organizacja szybko wypracowała program, w którym akcentowano, że fundamentem działalności każdego członka musi być katolicyzm. Religia stanowiła też podstawę pracy wychowawczej. Hufce Polskie obejmowały swą działalnością GG oraz ziemie wschodnie. Najbardziej rozbudowane struktury stworzono w Warszawie, działając w oparciu o hufce w Śródmieściu, na Żoliborzu i Woli, a w ostatnim okresie okupacji także na Mokotowie i Powiślu. Silnymi ośrodkami omawianego nurtu podziemnego harcerstwa były także Kraków, Lwów i Lublin. W 1942 r. organizacja skupiała ponad półtora tysiąca harcerzy starszych oraz nieznaną liczbą suchów. Członkowie odbywali szkolenia, uczestniczyli w małym sabotażu, wykonywali zadania wywiadowcze. Władze Hufców wydawały konspiracyjny miesięcznik „Harcerz” (zastąpiony później przez pismo „Patrol”), a w Harcerskich Zakładach Wydawniczych, kierowanych przez Kazimierza Hłakowicza, opublikowano m.in. *Podręcznik terenoznawstwa*, *Podręcznik dowódcy Drużyny Strzeleckiej*, *Zbiór ćwiczeń bojowych*, a także broszury o broni polskiej, niemieckiej, amerykańskiej i rosyjskiej. Mimo długotrwałych rozmów, dotyczących włączenia Hufców Polskich w struktury Szarych Szeregów, do scalenia nigdy nie doszło, a omawiana organizacja zachowała samodzielność.

W październiku 1939 r. grupa warszawskich instruktorów ZHP, z hm. Władysławem Ludwigiem na czele, znajdująca się przed wybuchem wojny w opozycji do władz Związku, powołała do życia konspiracyjną organizację wojskową „Wigry”. Przyjęte już wówczas założenia mówiły, że będzie ona mieć charakter kadrowy, a w wypadku rozpoczęcia ogólnokrajowej akcji powstańczej wystawi do walki batalion wojska. W 1943 r. środowisko wigierczyków liczyło ponad 250 członków, będących w znacznej części instruktorami harcerskimi i wojskowymi. W tym samym roku organizacja weszła w skład Szarych Szeregów. Ogromną jej zasługą dla zaktywizowania podziemnej pracy w stolicy stał się udział wigierczyków w utworzeniu i szeroko rozumianych pracach konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Kedywu Komendy Głównej AK, której nadano krypt. „Agricola”. Prowadzone w szkole kursy, kierowane od 1943 r. przez kpt. Eugeniusza Konopackiego „Trzaskę”, będącego też komendantem Centrum Wyszolenia Wojskowego Szarych Szeregów, ukończyło przed wybuchem Powstania Warszawskiego 380 osób, wśród których znajdowali się m.in. bohaterowie *Kamieni na szaniec* (Jan Bytnar „Rudy” i Tadeusz Zawadzki „Zośka”) oraz najwybitniejszy polski poeta okresu okupacji, Krzysztof Kamil Baczyński „Krzysztof”.

W listopadzie 1939 r., z inicjatywy Witolda Nickiego „Morskiego Orła”, utworzono w Gdyni Tajny Hufiec Harcerzy, obejmujący swymi strukturami Gdynię, Oksywie, Orłowo i Wejherowo. Harcerze, kierowani m.in. przez phm. Henryka Szymańskiego „Samotnego Jastrzębia”, składali przysięgę na ocaloną przez nich banderę jachtu ZHP „Generał Zaruski”. Mimo dokonywanych przez Niemców aresztowań organizacja uniknęła rozbicia, a w 1942 r. (według niektórych źródeł w 1943 r.) podporządkowała się pomorskim strukturom Szarych Szeregów i AK.

W małym sabotażu

Nie tylko w Warszawie, ale również w wielu innych polskich miastach członkowie Szarych Szeregów tworzyli bardzo aktywne środowiska, prowadzące walkę z okupantem. Podstawową formą pracy młodych konspiratorów była działalność wywiadowcza, do której wciągano niekiedy także zawiszaków. W rejonach przebiegu ważniejszych tras drogowych, linii kolejowych przewożących zaopatrzenie i sprzęt, a także w miejscowościach, w których znajdowały się lotniska i lądowiska wykorzystywane przez Luftwaffe, harcerze prowadzili stałą obserwację ruchu, licząc samochody i wagony, a także przyloty i odloty samolotów określonych typów. Uzyskane w ten sposób informacje, przekazywane władzom zwierzchnim, pozwalały często na odkrycie niemieckich planów kolejnej ofensywy oraz przyczyn dyslokacji mniejszych i większych jednostek nieprzyjaciela. Równie ważna była obserwacja niektórych obiektów, np. komend policji czy żandarmerii. Pozwalała ona poznać personalia odwiedzających je osób, co stanowiło podstawę do często uzasadnionych podejrzeń ich o donosicielstwo lub pracę agenturalną.

W 1941 r. harcerze z Szarych Szeregów włączyli się aktywnie w prace tzw. małego sabotażu, mającego wzmocnić morale polskiego społeczeństwa, a jednocześnie utrudnić Niemcom realizację ich planów. Właśnie wówczas na murach miast zaczęły się pojawiać, malowane farbą lub kredą, antyniemieckie hasła i słynne „kotwice” – znak graficzny powstały z połączenia liter P i W (Polska Walcząca). Działania tego rodzaju, kontynuowane aż do ostatnich dni okupacji, obejmowały m.in. zamalowywanie niemieckojęzycznych nazw ulic, zrywanie okupacyjnych godeł i flag, rozrzucanie antyniemieckich ulotek, wybijanie szyb w zakładach fotograficznych eksponujących na wystawach zdjęcia Niemców itd. W Warszawie z brawurowych akcji o takim charakterze zasłynął Jan Bytnar „Rudy”, który m.in. namalował „kotwice” na znajdującym

się w centrum miasta pomniku Lotnika, a także zerwał wielką flagę ze swastyką z gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Jego kolega, Maciej Dawidowski „Alek”, zdjął tablicę dedykowaną „wielkiemu niemieckiemu astronomowi” z warszawskiego pomnika Mikołaja Kopernika. W Kielcach harcerze namalowali wielki znak Polski Walczącej na wieży kościoła katedralnego, w Częstochowie na cokole zburzonego przez okupantów pomnika Kazimierza Pułaskiego położono czaszkę z podpisem *Reich In Jahre 1944* (Niemcy w 1944 r.). Akcje małego sabotażu organizowano też w Lublinie, Radomiu i wielu innych miastach.

W latach 1941–1944 członkowie Szarych Szeregów bardzo aktywnie włączyli się w akcję „N”, prowadzoną przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Jej celem było wpojenie Niemcom przekonania, że w Rzeszy działa silna opozycja antyhitlerowska, a także utrudnienie okupantom życia w Polsce. Harcerze podrzucali w wybranych miejscach ulotki i egzemplarze specjalnie spreparowanych, niemieckojęzycznych gazet, rozklejali fikcyjne ogłoszenia i wezwania, wysyłali do Niemców listy z pogroźkami, blokowali gipsem dziurki od kluczy w ich mieszkaniach. W działalności tej brały udział setki chłopców i dziewcząt.

Z bronią w rękę

Najstarszym członkom Szarych Szeregów, działającym na terenie całego kraju, dane było wziąć udział w walce z nieprzyjacielem z bronią w rękach. Ponieważ Grupy Szturmowe podporządkowane były Kedywowi, bardzo często dowództwo AK włączało harcerzy do udziału w przedsięwzięciach o charakterze zbrojnym. We wszystkich większych miastach okupowanej Polski członkowie Szarych Szeregów brali udział w zamachach na przedstawicieli niemieckiego aparatu władzy i konfidentów, rozbrajali żołnierzy i policjantów, uczestniczyli w działaniach sabotażowych i dywersyjnych. Najpoważniejszym ośrodkiem tych akcji stała się Warszawa. Po mającej miejsce w marcu 1943 r. słynnej akcji pod Arsenalem, w czasie której uwolniono więźniów przewożonych z siedziby gestapo w al. Szucha do więzienia na Pawiaku, latem wspomnianego roku utworzono harcerski Batalion „Zośka”, z którego jedną kompanię wydzielono do zadań specjalnych. Otrzymała ona krypt. „Agat” (od: „anty-gestapo”), zmieniony później na „Pegaz” (od: „przeciw-gestapo”), tworząc fundament sformowanego wiosną 1944 r. Batalionu „Parasol” (nazwa ta była synonimem spadochronu; planowano, że po zakończeniu wojny na jego bazie stworzony zostanie batalion powietrzno-desantowy). Harcerze „Parasola” przeprowadzili szereg największych i zarazem najsłynniejszych akcji Polskiego Państwa Podziemnego. Należały do nich przede wszystkim zamachy na dowódcę SS i policji w dystrykcie warszawskim – gen. Franza Kutscherę, dowódcę SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie – gen. Wilhelma Koppego, a także na licznych funkcjonariuszy gestapo – katów ludności polskiej i żydowskiej.

Dla stołecznych harcerzy czasem największej próby, a zarazem największych tragedii, stało się Powstanie Warszawskie. Członkowie Szarych Szeregów znaleźli się we wszystkich oddziałach walczących przeciw Niemcom. Od 1 sierpnia 1944 r. Batalion „Zośka” toczył boje na Woli i Starym Mieście, zdobywając m.in. obóz koncentracyjny przy ul. Gęsiej i uwalniając 350 przebywających tam więźniów narodowości żydowskiej. Mimo ogromnych, narastających z każdym dniem strat osobowych, walkę kontynuowano w Śródmieściu, a potem w innych dzielnicach miasta. Podobną drogę przeszedł Batalion „Parasol”, tracąc w walkach ponad 280 osób poległych i wielu rannych. W czasie walk na Czerniakowie i Mokotowie dziesiątkowanych żołnierzy „Zośki” i „Parasola” połączono w jedną jednostkę bojową. Za swe zasługi oba bataliony zostały odznaczone przez Wodza Naczelnego Srebrnymi Krzyżami

Orderu Virtuti Militari. Na Starówce i w Śródmieściu walkę prowadził Batalion „Wigry”, tworzony przez harcerzy ze środowiska wigierczyków. Jego straty objęły ponad 160 osób poległych oraz wielu rannych i zaginionych. Harcerze z Hufców Polskich zasilili natomiast szeregi Batalionu „Gustaw”, tworzonoego w znacznej części przez żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej. Straty tej jednostki były także bardzo duże. W Warszawie w Powstaniu wzięły udział setki łączniczek i sanitariuszek, należących do konspiracyjnego harcerstwa.

W całym kraju członkowie Szarych Szeregów znaleźli się w szeregach oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych. Można w tym miejscu przypomnieć oddział partyzancki dowodzony przez Kazimierza Załęskiego „Bończę”, który w 1944 r. poprowadził w lasy kilkudziesięciu członków radomskich Grup Szturmowych. Składający się wyłącznie z harcerzy oddział znalazł się później w składzie 25. pułku piechoty AK, a jego członkowie wzięły udział w licznych walkach z Niemcami, przeprowadzonych w ramach akcji „Burza”. Podobne przykłady znane są z Lubelszczyzny, Krakowskiego, a także Wołynia, gdzie w okresie tzw. czystek etnicznych harcerze włączyli się aktywnie w organizowanie polskiej samoobrony.

Członkowie ZHP i innych organizacji harcerskich zapisali swą działalnością jedną z piękniejszych kart okupacyjnej historii naszego kraju. Elita polskiej młodzieży zapłaciła za swe przywiązanie do ojczyzny bardzo wysoką cenę. Setki członków Szarych Szeregów poniosły w latach wojny śmierć, trafiły też do więzień i obozów koncentracyjnych. Nawet tam nie rezygnowali z przywiązania do wyznawanych ideałów. Wśród wielu świadectw takiej postawy przypomnieć można chociażby działającą w obozie koncentracyjnym Ravensbrück konspiracyjną drużynę harcerską „Mury”, zrzeszającą więźniarki, które postawiły sobie za cel niesienie pomocy starszym i chorym, zachowywanie pogody ducha i wierność zasadom Przysiężenia Harcerskiego. Wszystkie te świadectwa wierności zasadom, które wojna wypróbowała w najokrutniejszy sposób, nie powinny ulec zapomnieniu.

Bibliografia

Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945, red. J. Jabrzemski, t. 1–3, Warszawa 1988; *Harcerki 1939–1945*, red. K. Wyczańska, Warszawa 1983; G. Giura, *Pełnić służbę Bogu i Polsce. Harcerstwo Polskie („Hufce Polskie”) 1939–1945*, Warszawa 1998; R. Bielecki, *Batalion harcerski „Wigry”*, Warszawa 1991; A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990; P. Stachiewicz, *„Parasol”. Dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1991; S. Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1982.